



Pomysł jest tak prosty i zarazem tak genialny, że aż zaboli konkurencję – bierzemy aluminiowy profil w kształcie litery „L” i przykręcamy do niego ruchome gniazdo (z tendencją do dociskania do tyłu), następnie do pionowego elementu przyklejamy kawałek gumy (żeby się nic nie obrapywało ani nie ruszało), instalujemy oś tak, by całość mogła się otwierać jak tapczan – i już. Efekt – gniazdo dostosowuje się do dowolnej grubości urządzeń (takich w obudowach ochronnych też), a ponieważ po otwarciu znajduje się ono w płaszczyźnie obudowy, to i szeroki iPad zmieści się i podładuje. Szkoda tylko, że Apple wypiął się na te rozwiązania.

Urządzenie jest podzielone na odtwarzacz i resztę, ma aluminiowy front, górną pokrywę stalową, całość jest masywna i elegancka. Obie części łączy przewód z wtykiem przypominającym stare DIN-y. Moc wyjściowa 2 x 80 W pochodzi ze wzmacniacza w klasie D.

Część amplitunerowa zawiera czytelny, nawet z daleka, wyświetlacz, pokrętło głośności i gniazdo słuchawkowe 6,3 mm (!). Od góry jeden przycisk wyboru źródła (płyta, tuner, dock, USB, AUX i MP3), pozostałe to sterowanie odtwarzaniem i wzmiankowana stacja dokująca. Tył – po jednym komplecie wejść i wyjść RCA, wejście 3,5-mm dla innych odtwarzaczy i komputerów, gniazdo antenowe. Tuner RDS pamięta 20 stacji, jest zegar i budzik.

Odtwarzacz CD/DVD wysyła sygnał analogowy (kompozyt), cyfrowy (koaksjal) / HDMI (skalowanie do 1080p). Wbudowany system Dolby Digital przydaje się podczas oglądania filmów i uwierzcie mi Państwo, Philips potrafi zbudować lepsze „kino domowe” na dwie kolumny niż niejeden producent – na pięć. Czytane formaty płyt to: CD, CD-R/RW, DVD, DVD-R/RW (+ i -) z zawartością MP3, WMA i DivX Ultra oraz Video CD i SVCD (niech żyją

# Philips Harmony DCD8000

Philips rozwinął skrzydła – zaczyna od maleństw, oferuje zestawy bezprzewodowe, na systemach multiroomowych i strumieniujących kończąc. Wybór modelu do testu nie był zatem łatwy. Zasadniczo DCD8000 potrafi to samo co reszta konkurencji, ale... ma wbudowaną stację dokującą, która bez żadnych przekombinowanych, dodatkowych i wymiennych elementów potrafi obsłużyć, poza duetem iPod/iPhone, również tablet iPad.

bajki). Zdjęcia można też oglądać przez USB, menu ekranowe spolonizowano. Wyróżnia się najsprawniejszym mechanizmem oszczędzania energii spośród testowanych urządzeń – jeśli nic nie robi, dosłownie za chwilę przechodzi do trybu czuwania.

Zabrakło mi do szczęścia jednego – cyfrowego gniazda optycznego do zwrotnego połą-

czenia audio z telewizorem (przy HDMI nie ma napisu ARC) – umożliwiałoby to zastępowanie zwykle słabych głośniczków TV.

Głośniki (największe w teście) prezentują kilka fajnych cech – przetworniki wysokotonowe „wyciągnięto” ponad skrzynkę (skąd my to znamy...), 14-cm głośniki nisko-średniotonowe mają membrany z żółtego włókna szklanego (to też coś przypomina...), tunel bas-refleksu (wyłożony gąbką wewnątrz) wyprowadzono do przodu – więc wciskając nawet głośniki na półkę, powinniśmy uniknąć dudnienia. Skrzynkę o zaokrąglonych krawędziach pokryto czarnym, matowym winylem, zaciski są pozłacane. W komplecie przewody na tyle grube, że tylko największe uparciuchy będą je wymieniać na „coś lepszego”.



## ODSŁUCH

Przykład pierwszy z brzegu: Livingstone Taylor i jego najbardziej oklepany – od 15 lat – na Audio Show utwór „Isn't She Lovely”, w tle cichutki kontrabas, który często mógłby umknąć uwadze, a on tam jest – jak pomruk szczęśliwego kota. Drugi: Led Zeppelin „Since I've Been Loving You” – John Paul Jones partię basu zagrał na

pedałach organów Hammonda (i sły-  
chać tę inność), a Bonhamowi lekko  
skrzypi pedał bębna basowego  
podczas gry, co słycać co prawda  
zawsze, ale nie tak – tym razem  
siadzę w studio na podłodze pod-  
czas nagrania, a Plant śpiewa tuż  
obok. Technologia ClariSound nie  
jest pustym frazesem reklamowym  
– to działa. Bas jest piękny, głęboki  
i kontrolowany. Dla pewności i przy-  
jemności odtworzyłem sobie jeszcze  
symfonię celtycką Alana Stivell'a  
„Tir na n-og” – szeroka przestrzeń,  
harfa i miks różnych nietypowych  
dźwięków plus ciepłe głosy... nie  
mam czasu na pisanie, słucham  
dalej.

*Pilot jest poręczny, ale – uwaga! –  
ma niespotykane ostre krawędzie –  
można się nim golić; Philips robi też  
przecież golarki, więc może wykorzy-  
stał te same elementy.*



*Chylę czoła przed pomysłowością inżynierów  
Philipsa - gdy zamknięta niemal jej nie widać,  
gdy otwarta obsługuje nawet iPada.*

## HARMONY DCD8000

CENA: 2200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS  
[www.philips.pl](http://www.philips.pl)

### WYKONANIE

Dwuelementowa elektronika, wysmienite zespoły  
głośnikowe, wszystko bardzo ładne

### FUNKCJONALNOŚĆ

CD/DVD z upscalingiem do 1080p, a więc kino  
domowe w stereo, stacja dokująca (iPad również),  
tuner, USB.

### BRZMIENIE

Przekracza wszelkie oczekiwania w stosunku do  
sprzętu z tego segmentu.



*Wyeksponowany wysokotonowy i żółta membrana  
nisko-średnionowego... to już gdzieś było, ale nie  
za taką (niską) cenę!*

R E K L A M A